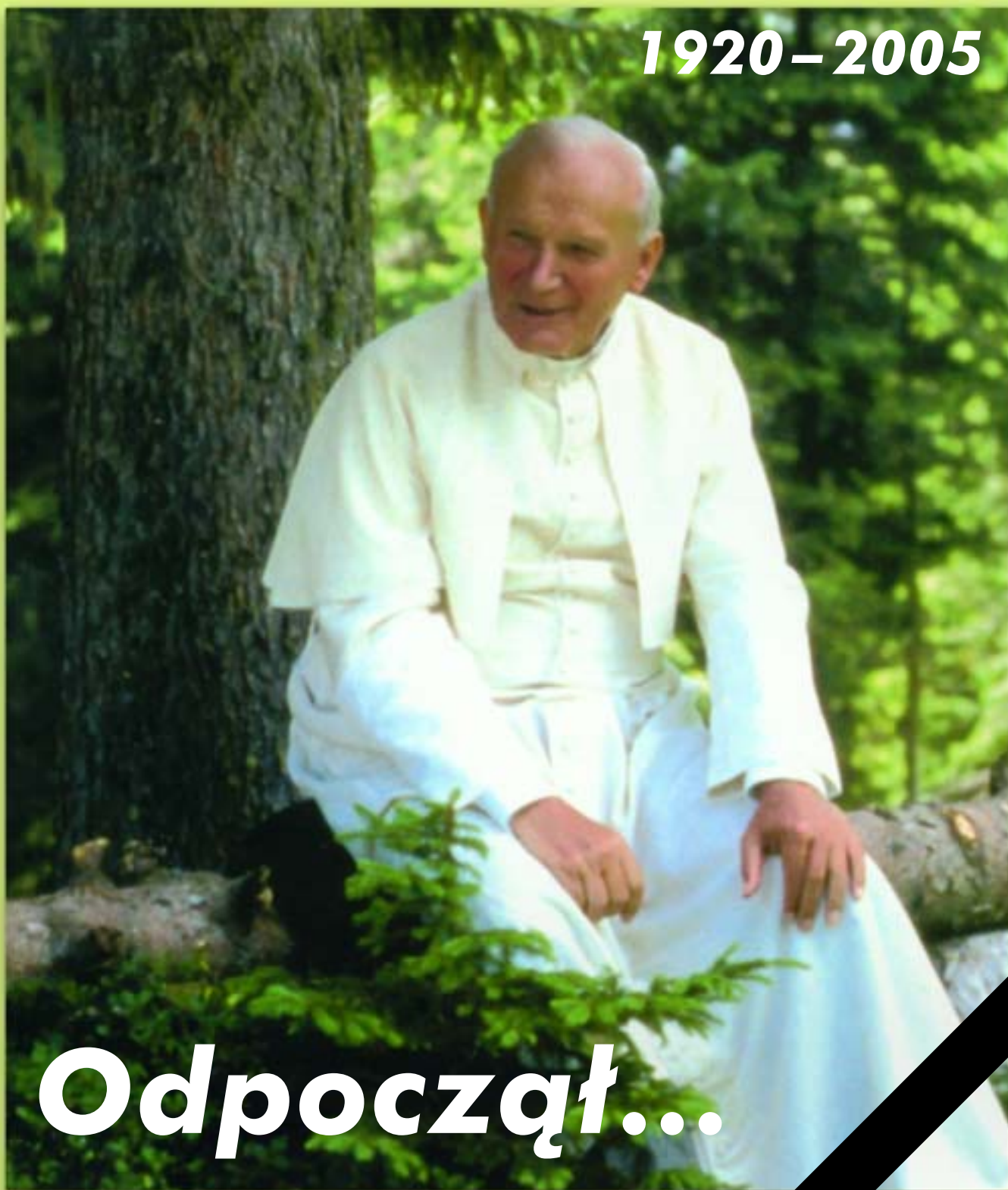




# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO  
Rok XIV nr 7 (291) 1-15 kwietnia 2005 r.

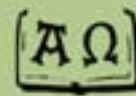
**1920-2005**



**Odpoczął...**



## Z NAUCZANIA Ojca Świętego



## Liturgia Kościoła

# Mane nobiscum Domine

### «Poznali Go przy łamaniu chleba» (por. Łk 24, 35)

Znamiennie jest, że dwaj uczniowie z Emaus, odpowiednio przygotowani przez słowa Pana, rozpoznali Go przy stole po prostym geście «łamania chleba». Kiedy już umyśli zostały oświecone i serca rozgrzane, «przemawiają» znaki. Cała Eucharystia sprawowana jest w dynamicznym kontekście znaków, które niosą bogate, jasne przesłanie. To właśnie przez znaki tajemnica niejako odsłania się przed oczami wierzącego.

Jak podkreśliłem w Encyklice *Ecclesia de Eucharystia*, ważne jest, aby żaden wymiar Najświętszego Sakramentu nie był pominięty. Zawsze bowiem obecna jest w człowieku pokusa, by zredukować Eucharystię do ludzkich wymiarów, podczas gdy w rzeczywistości to on winien otworzyć się na wymiary tajemnicy. «Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia».

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej oczywistym wymiarem Eucharystii jest uczta. Eucharystia narodziła się w wieczór Wielkiego Czwartku w kontekście wieczery paschalnej. Dlatego w jej strukturę wpisany jest sens uczyły: «Bierście i jedzcie!... Następnie wziął kielich i ... dał im mówiąc: 'Pijcie z niego wszyscy'...» (Mt 26, 26-27). Ten aspekt dobrze wyraża relację komunii, którą Bóg pragnie nawiązać z nami i którą my sami winniśmy rozwijać w naszych wzajemnych stosunkach.

Nie można jednak zapominać, że uczta eucharystyczna ma też i przede wszystkim wymiar ofiarniczy. W niej Chrystus przedkłada nam na nowo ofiarę spełnioną raz na zawsze na Golgocie. Choć jest w niej obecny jako zmartwychwstały, nosi znaki swej męki, której «pamiątką» jest każda Msza św., jak nam przypomina liturgia aklamacją po konsekracji: «Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie...». Uobecniając przeszłość, Eucharystia równocześnie kieruje nas ku przyszłości – ku ostatecznemu przyjsciu Chrystusa na końcu dziejów. Ten aspekt «eschatologiczny» nadaje sakramentowi Eucharystii porównywalną siłę, która pozwala iść drogą chrześcijańską z nadzieją.

### «Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni...» (Mt 28, 20)

Wszystkie te wymiary Eucharystii łączą się w aspekcie, który bardziej niż jakikolwiek inny wystawia na próbę naszą wiarę: jest to tajemnica «realnej» obecności. Zgodnie z całą tradycją Kościoła wierzymy, że pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywiście obecny Jezus. Jest to obecność – jak wymownie wyjaśnił papież Paweł VI – którą nazywa się «realną» nie przez wykluczenie, tak jakby inne formy obecności nie były realne, ale przez antonomazję, gdyż jej mocą cały Chrystus staje się istotowo obecny w rzeczywistości swego ciała

i krwi. Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym Chrystusem. Właśnie Jego obecność nadaje innym wymiarom – uczy, pamiątki Paschy, antycypacji eschatologicznej – znaczenie, które daleko wykracza poza samą tylko symbolikę. Eucharystia jest tajemnicą obecności, przez którą spełnia się w najwznioślejszy sposób obietnica Jezusa, że zostanie z nami aż do skończenia świata.

### Celebrować, adorować, kontemplować

Eucharystia to wielka tajemnica! Tajemnica, którą trzeba przede wszystkim dobrze celebrować. Trzeba, aby Msza św. zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i aby każda wspólnota dokładała wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania, zgodnie z ustalonymi normami, z udziałem ludu, korzystając z posługi różnych osób wypełniających zadania dla nich przewidziane, i z poważną troską o zachowanie sakralnego charakteru, którym powinien odznaczać się śpiew i muzyka liturgiczna. Konkretnym zobowiązaniem na ten Rok Eucharystii mogłoby być dokładne przestudiowanie przez każdą wspólnotę parafialną *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*. Najlepszą zaś drogą wprowadzania w misterium zbawienia urzeczywistnianego w świętych «znakach» pozostaje wierne uczestniczenie w wydarzeniach roku liturgicznego. Pasterze niech gorliwie podejmą tę katechezę «mistagogiczną», tak drogą Ojcom Kościoła, która pozwala odkryć znaczenie gestów i słów liturgii, pomagając wierzącym przejść od znaków do tajemnicy i włączyć w nią całe swe życie.

### Jan Paweł II

Fragment listu apostołskiego do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii, październik 2004–październik 2005  
nr. 14-17

3 kwietnia II NIEDZIELA WIELKANOCY, CZYLI MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO [J 20, 19-31]

### „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli” (J 20, 29).

Nam częstym „niedowiarkom” postać św. Tomasa powinna być szczególnie bliska. On też miał wątpliwości i nie dowierzał, chciał koniecznie dotknąć i zobaczyć. My jakże często sceptycznie podchodzący do wiary, chcielibyśmy wszystkiego „dotknąć i zobaczyć”. W sumie nie ma w tym nic specjalnie dziwnego, po prostu jesteśmy słabymi ludźmi. Jednak Jezus wyżej stawia wiarę niż fizyczne doświadczenie, a ludzi wiary nazywa „Błogosławionymi”. Właśnie wiara jest czymś takim, co wymyka się naszym ludzkim kategoriom, ale to właśnie ona prowadzi nas do zbawienia.

4 kwietnia UROCZYŚCIE ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO [Łk 1, 26-38]

### „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

Przyjrzyjmy się rozmowie Maryi z aniołem. Jako ludzie mamy prawo nie rozumieć Bożych planów, bo jesteśmy „tylko” ograniczonymi ludźmi. Maryja też „po ludzku” nie rozumie jak ma się stać to, co powiedział anioł, bo „nie zna męża”. Jednak w tym pytaniu nie ma wątpliwości, tylko szczerą chęć zrozumienia. Bóg nie gniewa się, gdy człowiek pyta, wymaga jednak ufne go zaufania swemu Słowu. Boża inicjatywa jest zawsze dla dobra człowieka, bez względu na to, jak duże pytania, czy może wątpliwości w nas budzi. Maryja jest właśnie wzorem postawy pełnego zaufania, zwłaszcza wtedy, gdy Boży zamysł wydaje się nam po ludzku „niemożliwy”.

## Ostatni telegram

### Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski Arcybiskup Metropolita krakowski, Kraków

Zbliża się Niedziela Miłosierdzia Pańskiego. Z tej okazji pragnę przestać moje serdeczne pozdrowienie wszystkim, którzy będą się gromadzić w krakowskim Sanktuarium w Łagiewnikach, aby wielbić Boga za Jego przebaczącą miłość. Pragnę ponownie zawierzyć tej Miłości Kościół i świat, wszystkich ludzi na całym okręgu ziemi, a także siebie samego w mojej słabości.

Cieszę się, że w tę niedzielę rozpocznie się w Sanktuarium wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Nic tak, jak Eucharystyczna obecność Pana, nie uobecnia dzieła miłosierdzia, które dokonano się przez Krzyż i Zmartwychwstanie. Niech zatem ta obecność będzie dla wszystkich pielgrzymów źródłem mocy i nadziei.

Wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia z serca błogosławię:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jan Paweł II, Papież

Watykan 31 marca 2005 r.



TADEUSZ PŁOSKI  
Biskup Polowy Wojska Polskiego

**„Najdrożsi, ja jestem także synem żołnierza, dlatego czuję się blisko każdego z was”.**  
(Jan Paweł II do żołnierzy podczas Jubileuszu Wojska i Policji w Rzymie w 2000 roku)

**Drodzy Żołnierze i Funkcjonariusze!**

**Weterani i Kombatanci!**

**Bracia i Siostry związani różnymi więzami z wojskiem i formacjami mundurowymi!**

Przestało bić serce Umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II. Stało się to 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21.37. Serce to ogarniało miłością ludzi całego świata, wszystkich narodów i państw, ukochoło także ludzi w mundurach.

Karol Wojtyła urodził się w 1920 roku w rodzinie wojskowej w Wadowicach. Został ochrzczony przez kapelana wojskowego ks. mjr. Franciszka Zaka. Będąc kapłanem, biskupem i kardynałem, obejmował swoją pasterską posługą wiernych archidiecezji krakowskiej. Pracując jako wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim niósł światło wiedzy studentom z miast i wiosek naszej Ojczyzny. Uczestnicząc w obradach Soboru Watykańskiego II miał swój wkład w odnowę Kościoła powszechnego. Wybrany na papieża, stał się Namieśnikiem Chrystusa i Ojcem całego Kościoła. Jako syn żołnierza czuł się blisko każdego, kto jako żołnierz służył pokojowi i sprawiedliwości.

Ludzie w mundurach w naszej Ojczyźnie pierwsze spotkanie z Janem Pawłem przeżyli w 1979 roku. Było to spotkanie nacechowane swoistym dramatyзмом, z powodu ideologizacji struktur państwowych.

Papież Polak przybywał do Ojczyzny z darem pokoju i wolności. Zasiane słowo było zaczynem, który przemieniał ówczesną rzeczywistość. Otworzył wtedy przed Polakami drogę nadziei, wyzwolił międzyludzką solidarność. Umiłowany Ojciec Święty podniósł Naród z kolan i odbudował jego wiarę w siebie, wiarę, która niesie wolność i niepodległość.

Dzięki Jego zabiegom w 1991 roku został reaktywowany Ordynariat Polowy i mianowany pierwszy po II wojnie światowej, Biskup Polowy oraz powstały struktury duszpasterstwa wojskowego.

„Przywrócenie duszpasterstwa wojskowego – powiedział Ojciec Święty – z pewnością usuwa jakiś mur; jakim próbowano oddzielić wojsko od społeczeństwa” (Zegre Pomorskie, 1991 r.).

**Ojciec Święty, dziękujemy za to, że dzięki Tobie Chrystus mógł wejść w bramy koszar i instytucji wojskowych!**

W pamięci Wojska Polskiego pozostanie spotkanie z Janem Pawłem II w Zegrze Pomorskim podczas II pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 roku. To spotkanie Ojciec Święty, po kilku dniach (8 VI 1991 r.), w Sali Teatru Wielkiego, nazwał swoim „rezurekcyjnym odkryciem”.

„W ciągu minionych dwunastu lat – powiedział Ojciec Święty w Koszalinie (2 VI 1991 r.) byłem nieraz zapraszany przez poszczególne grupy armii włoskiej. (...) Wszystko to – w pewnym sensie – przygotowało mnie do dzisiejszego spotkania. Muszę dodać, że czekałem na tę chwilę, z żalem myśląc, że nie mogę mieć takich kontaktów z moimi rodakami. Kiedy dziś do tego dochodzi, odżywają w mojej pamięci słowa: «Z ziemi włoskiej do Polski». Słowa te jak widać, sprawdzają się na Papieżu, gdy chodzi o spotkanie z wojskiem.

Podczas spotkania z żołnierzami Ojciec Święty powiedział nam, że: „Służba wojskowa jest nie tylko zawodem czy obowiązkiem. Musi być także wewnętrzny nakazem sumienia, nakazem serca”. Zwrócił się do nich z apelem: „(...) miłość Ojczyzny, poczucie sprawiedliwości, troska o bezpieczeństwo i wolność Polski niech wyznaczają sens waszej wojskowej służby”.

**Ojciec Święty, dziękujemy za te słowa, które stały się dla nas duchowym drogowskazem!**

Szczególny charakter miało spotkanie Papieża Polaka z Wojskiem Polskim w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu 31 maja 1997 roku, kiedy to dokonał jego poświęcenia. W gotyckich, prastarych murach tej świątyni żołnierze stanęli „jak Ojciec”, by służyć Bogu i Ojczyźnie. Parę lat później Ojciec Święty przyznał kościołowi św. Elżbiety zaszczytny tytuł Bazyliki Mniejszej.

**Ojciec Święty, dziękujemy za poświęcenie Bazyliki św. Elżbiety we Wrocławiu i za poświęcone kamienie węgielne pod nasze garnizonowe świątynie!**

13 czerwca 1999 roku na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie Jan Paweł II beatyfikował 108 Męczenników II wojny światowej, wśród nich księdza kapelana komandora Władysława Miegonia.

Wojsko Polskie na spotkanie i Piotrem naszych czasów przybyło do Sandomierza, do miasta, w którym Władysław Miegoin przygotowywał się do kapłaństwa. Podczas tego spotkania nasz Rodak gościł nam, że „prawdziwa jest tylko miłość złączona z Bogiem”. Mówił do nas: „Nie lekajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniechęcić zbytnią cenę, cenę nieuleczalnych części zranień lub nawet złamane go życia [własnego i cudzego]! Pragnę wam powtórzyć to, co kiedyś już po-

wiedziałem do młodzieży: «tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu»”.

**Ojciec Święty, dziękujemy za wyniesienie na ołtarze księdza kapelana komandora Władysława Miegonia, który stał się dla nas wzorem i orędownikiem w niebie! Dziękujemy za Twoje wskazania dotyczące miłości!**

Na szlaku pielgrzymki Jana Pawła II w 1999 roku znalazła się Katedra Polowa Wojska Polskiego. Ojciec Święty po poświęceniu pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie niespodziewanie zatrzymał się koło wojskowej katedry. Kompania Reprezentacyjna oddała honory Ojcu Świętemu. Przedstawiciele kadry zawodowej wręczyli Ojcu Świętemu bukiet róż. Na papieskie zawołanie: „Czołem żołnierze!” ludzie w mundurach odpowiedzieli gromkim: „Czołem, Wasza Świątobliwość”. Papież pobłogosławił wtedy duszpasterstwo wojskowe, żołnierzy i odnowiony fronton Katedry Polowej.

**Ojciec Święty, dziękujemy za pasterskie błogosławieństwo!**

Ludzie wojska pokochali Ojca Świętego Jana Pawła. Przybywaliśmy do Rzymu, biorąc udział w audiencjach generalnych i prywatnych. W Wiecznym Mieście meldowali się żołnierze oraz funkcjonariusze Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu. Było tak choćby 19 maja 1999 roku, kiedy to 2,5 tysięczna rzesza Polaków z kraju i emigracji, po uroczystościach upamiętniających 55. rocznicę bitwy o Monte Cassino zameldowało się w Watykanie.

Podczas Jubileuszu Wojska i Policji w Roku Świętym, w dniach 18 i 19 listopada 2000 roku usłyszeliśmy pamiętne słowa Papieża Polaka: „Abyście zaś mogli wypełnić swoje powołanie, weźcie na siebie – wedle znanych słów apostoła św. Pawła – pełną zbroję Bożą. (...) Stańcie więc (do walki) przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju”.

**Ojciec Święty, dziękujemy za wszystkie audiencje i spotkania z Tobą!**

Z woli Umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II zostałem powołany na Biskupa Polowego Wojska Polskiego po moim Poprzedniku Arcybiskupie Sławoju Leszku Głódziu. Moja nominacja miała miejsce 16 października 2004 roku, na początku ogłoszonego przez Jana Pawła Roku Eucharystii. W wydanym na Rok Eucharystii Liście Apostolskim „Mane nobiscum Domine” Jan Paweł II pisze o tych, którzy pragną być sługami pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów (KDK 79): „Rozdarty obraz naszego świata, który wszedł w nowe tysiąclacie z widmem terroryzmu i tragedii wojny, bardziej niż kiedykolwiek wzywa chrześcijan, by przeżywali Eucharystię jako wielką szkołę pokoju, gdzie formują się mężczyźni i kobiety, którzy na różnych szczeblach zaangażowania w życie społeczne, kulturalne, polityczne działają na rzecz rozwijania dialogu i komunii” (Mane nobiscum Domine, 27).

Słowa Ojca Świętego z Listu „Zostań z nami, Panie” wyznaczają także kierunek mego pasterskiego posługiwania, dlatego wybrałem je jako biskupie zawołanie.

**Ojciec Święty, jako Biskup Polowy wraz z żołnierzami dziękuję za postawienie mnie przy sterze Diecezji Wojskowej i za Twój Eucharystyczny List, który zainspirował mnie do szczególnego ukierunkowania mojej posługi na Eucharystię!**

Z wszystkich garnizonów wojskowych i żołnierskich serc rozlega się dziś hymn „Te Deum” za życie i błogosławioną posługę Jana Pawła II. W ten hymn uwielbienia włączają się żołnierze z garnizonów w Gdyni, Krakowie, Lublinie i Olsztynie, z poligonów w Drawsku Pomorskim i Orzyszu, z uczelni wojskowych i centrów szkolenia. Uwielbiają Boga za Jana Pawła Wielkiego żołnierze misji pokojowych i stabilizacyjnych w Iraku i w Afganistanie, w Libanie i na Wzgórzach Golan, w Kosowie, Bośni i Hercegowinie, w Kwaterze Głównej NATO w Mons i Brukseli. W ten śpiew wdzięczności włączają się funkcjonariusze Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Druhu i Druhowie organizacji harcerskich.

**Ciebie Boga wysławiamy za to, że dałeś nam Jana Pawła II, największego z rodu Polaków.**



Tadeusz Płoski

+ Tadeusz Płoski



## Jedyna ofiara i kapaństwo Chrystusa

Evangelia świętego Jana mówi o tajemnicy Eucharystii w szóstym rozdziale. Na kanwie podobnej do Ostatniej Wieczerzy jest opisany cud kilku chlebów rozdzielonych tłumowi i w tym samym czasie Jezus mówi o Chlebie, który daje życie, to znaczy o Swoim Ciele i o Swojej Krwi, które są prawdziwym Pokarmem i prawdziwym Napojem; kto wierzy w Jezusa Chrystusa, spożywa Jego Ciało i otrzymuje możliwość życia wiecznego. Jest trudno zrozumieć tę mowę na temat Eucharystii: tylko ten, który szuka Jezusa a nie siebie samego ma dostęp do Niej (por. J 6, 14. 26). Taka świadomość wyraziła się, po Pięćdziesiątnicy, poprzez nieprzerwane trwanie wiernych ochrzczonych w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej i w łamaniu chleba (por. Dz 2, 42. 46; 20, 7-11), w „wieczerzy Pańskiej” (por. 1 Kor 11, 20). Tutaj jest fundamentalny wymiar apostołski Eucharystii. Teksty nowotestamentalne o Eucharystii, przeżywanej jako dziękczynienie i jako tajemnica sakramentalna, ukazują, że – rozpoznając Ciało i Krew Pana w Komunii Chleba i Wina konsekrowanego – rozpoznaje się obecność Jego samego. W tym samym czasie uważa się za rzecz bardzo poważną, godną prawdziwego potępienia, utożsamianie „wieczerzy Pańskiej” z jakimkolwiek innym posiłkiem (por. 1 Kor 11, 29). Ponadto, Apostoł uważa za rzecz powszechnie znaną, że obecność Pana w Swoim Ciele i Krwi nie zależy od stanu tego, który je spożywa oraz, że ich przyjęcie tworzy ze wszystkich jedno Ciało, ponieważ z nich wypływa życie Chrystusa; bycie jednym sercem i jedną duszą (por. Dz 2, 46; 4, 32-33), aż do możliwości wspólnoty dóbr, co charakteryzowało Kościół apostołski, który dzielił radości i cierpienia swoich członków, to znaczy żył miłością (por. 1 Kor 12, 26-27). Z tego obrazu biblijnego można wyciągnąć następujące stałe elementy prawdy o Eucharystii, które czynią z sakramentu Ołtarza jedną rzeczywistość ofiarną i kapańską: dziękczynienie i uwielbienie Ojca, tajemnica Misterium paschalnego, stała obecność Pana.

Lineamenta na XI Synod Biskupów

Kazanie wygłoszone 3 kwietnia 2005 r. podczas Mszy św. w intencji zmarłego Ojca Świętego JANA PAWŁA II

# Mamy Papieża w Niebie

Pielgrzymka górali ofiarowała Papieżowi Janowi Pawłowi II sosnę. Posadzona w ogrodach watykańskich uschła w 1985 roku. Papież napisał wówczas wiersz do sosny.

*Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosną  
Ty domowy mój prostaku, zakopiańska sosno.  
Od matki, od sióstr swoich oderwana rodu,  
Stoisz sieroto, pośród cudzego ogrodu.*

*Jakże tu miłym gościem jesteś memu oku.  
Bowiem oboje doświadczamy jednego wyroku.  
I mnie także wyniosła pielgrzymka daleka.  
I mnie na cudzej ziemi czas życia ucieka.*

*Czemuż, choć cię starania czułe otaczały,  
Nie rozwinęłaś wzrostu, utraciłaś siły?  
Masz tu wcześniej i słońce i rosy wyżsione  
A przecież gałązki twe błędną pochylone.*

*Więdniejsz! Usychasz!  
Smutna pośród kwitnącej płaszczyzny  
I nie ma dla ciebie życia,  
Bo nie ma Ojczyzny.*

*Drzewo wierne!  
Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty.  
Jeszcze trochę jesiennej  
I zimowej stoty...*

*I padniesz martwa.  
Obca ziemia cię pogrzebie  
Drzewo moje!  
Czy będę szczęśliwszy od ciebie?*

### HABEMUS PAPAN

Annuntio vobis gaudium magnum – Habemus Papam! Zwiastuję wam radość wielką – MAMY PAPIEŻA!

Nie sposób nie pamiętać powyższych słów, które w dniu 16 października 1978 roku zostały ogłoszone ze Wzgórza Watykańskiego Urbi et Orbi – Miastu i Światu. Zwiastuję wam radość wielką – Habemus Papam, Mamy Papieża. Jest nim najczcigodniejszy biskup Kościoła Krakowskiego Karol kardynał Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II.

Kościół ogłosił światu radosną nowinę Habemus Papam – Mamy Papieża.

W wielkim, ogólnonarodowym uniesieniu, my Polacy, powtarzaliśmy z radością, zachwytem i zdumieniem te dwa słowa – Habemus Papam – My Polacy „Mamy Papieża”.

Jakże odmienną wiadomość usłyszeliśmy w dniu wczorajszym, w godzinie, w której na Jasnej Górze Polska i Polacy zgromadziliśmy się na modlitwie przed obliczem Matki Bożej, Królowej Polski, przed obliczem Tej, która przez Boga samego została dana Narodowi Polskiemu ku obronie.

cd. na str. 10



Fot. Rafał Chromiński

# WIELKANOC NA MISJACH

## Wielkanoc w Libanie

Polski Kontyngent Wojskowy UNIFIL w Libanie uroczysto i doniośle obchodził tegoroczne Święta Wielkanocne. Wielki Tydzień, rozpoczęty Niedzielą Palmową, przeżywaliśmy w Tibninie razem z żołnierzami kontyngentu gańckiego (którzy w tym mandacie nie mają kapelana katolickiego). Gańczycy, przez swój żywiołowy śpiew, przyczynili się do uświetnienia liturgii. Przed Mszą św. z palmami w ręku wyruszyliśmy na procesję. Również w Naqourze nasi żołnierze przynieśli na liturgię wykonane przez siebie piękne palmy, które jako pamiątkę wezmą do swoich rodzinnych domów.

Święte Triduum Paschalne, rozpoczęte w Wielki Czwartek, zgromadziło również liczne grono „libańczyków”. Dzieękowaliśmy Bogu za dar sakramentu kapłaństwa i eucharystii, modląc się za Biskupa Polowego i ks. kapelanów. Następnie adorowaliśmy Pana Jezusa w „ciemnicy”. Wielki Piątek Męki Pańskiej był obchodzony w sposób szczególny. Liturgia Wielko-

piątkowa, Męka Pańska (którą wspólnie z naszym ks. kapelanem odczytali: ppłk Artur Potocki, mjr dr Michał Wodzisławski i kpt. Dariusz Jeż), adoracja Krzyża św., Droga Krzyżowa a później adoracja Pana Jezusa w grobie (który wykonał nasz kapelan ks. ppłk Roman Dziadosz), były dla nas okazją do odnowienia życia religijnego. Adoracja trwała do północy. Głębokim przeżyciem była dla nas warta przy grobie Pańskim, którą z dumą pełniliśmy w mundurach żołnierza polskiego. Jako pierwsza na warcie stanęła kompania medyczna, którą reprezentowały m.in. pani kapitan Grażyna Goryszewska i pani doktor Katarzyna Wojcieszak. Zmiany wart odbywały się co pół godz. i uczestniczyło w nich ponad dwudziestu żołnierzy różnych stopni.

W Wielką Sobotę po poświęceniu ognia i paschału, odnowiliśmy przy świecach w ręku przyrzeczenia chrztu świętego. Również i w tym dniu kaplica była pełna. Wszystkie czytania obsadzali nasi żołnierze. Kulminacyjnym momentem tych podniosłych dni był dzień Wielkanocy, rozpoczęty Mszą św. i procesją rezurekcyjną, która przeszła uroczysto po terenie naszego obozu. Na Rezurekcję przyjechali nasi koledzy z Tibnina oraz ponad dwudziestu Gańczyków, którzy prowadzili liturgię słowa w swoim języku i w czasie Mszy św. wykonali kilka radosnych pieśni. Była też pieśń w języ-

ku libańskim, którą pięknie zaśpiewała pani Mira Akka, mieszkanka Naqoury. Ks. kapelan w swoim płomiennym kazaniu zachęcał wszystkich zebranych do odnowy życia i czerpania sił duchowych ze zmarłych wstania Pańskiego.

Po Eucharystii udaliśmy się na uroczyste śniadanie wielkanocne. Nasz Dowódca pan ppłk Jerzy Szcześniak złożył wszystkim świąteczne życzenia i odczytał te, które przyszły do nas z Polski. Nasi wspaniali kucharze popisali się jak zwykle mistrzowskim kunsztem. Na stole wielkanocnym nie zabrakło pysznych potraw, które wszystkim bardzo smakowały. Była miła i serdeczna atmosfera, przypominająca ciepło rodzinnego domu.

W Poniedziałek Wielkanocny, ks. kapelan nie zapomniał o dyngusie i po Mszy św. wyszliśmy mokrzy z kaplicy.

Te Święta Wielkanocne, które spędziliśmy na ziemi libańskiej, z dala od Ojczyzny i naszych rodzin, długo pozostaną w naszej pamięci jako wspaniałe duchowe przeżycie. W tych dniach, chociaż tak różni, czuliśmy się jak jedna rodzina, zapominając o wszelkich uprzedzeniach.

kpt. Dariusz Jeż



## Wielkanoc w Belgii

Na początku Wielkiego Tygodnia polscy dowódcy z Belgii, z Mons i Brunsum, złożyli w obecności kapelana ks. ppłk. Augustyna Rosłego życzenia świąteczne kadrze służącej w Belgii. Był to miły akcent w związku z ostatnim tygodniem Wielkiego Postu i zbliżającymi się Świętami.

Wielki Tydzień w Mons rozpoczął się od spowiedzi świętej. W środę po nabożeństwie pokutnym wierni zgromadzili się na nabożeństwie, które było przygotowaniem do rachunku sumienia. Następnie kapelani: amerykański, niemiecki i polski spowiadali przybyłe rodziny. Wszyscy mogli skorzystać z sakramentu Pokuty i Pojednania. W Wielki Czwartek we Mszy św. cele-

browanej przez ks. płk. Macoux w języku angielskim, uczestniczyła część polskich rodzin, która na czas Świąt musiała pozostać w Belgii. W Wielki Piątek odbyło się nabożeństwo pasyjne, a w Wielką Sobotę mogliśmy poświęcić przyniesione pokarmy według polskiej tradycji. I tak doczekaliśmy się kolejnej Wielkanocy, która tutaj szczególnie powitała nas wiosenną pogodą.

AR



# Wielkanoc w Iraku

Od 24 do 27 marca br. w bazie Echo Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Ad Diwaniyah w Iraku miały miejsce obchody Triduum Paschalnego.

Do polskich żołnierzy w Iraku przybyła ze świąteczną wizytą delegacja polityków i wojskowych, m.in.: Wiceminister Obrony Narodowej Janusz Zemke, posłanka na Sejm RP Elżbieta Radziszewska, dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Edward Pietrzyk. Biskupa Polowego reprezentował Wikariusz Generalny ks. prałat płk Sławomir Żarski, któremu towarzyszyli przedstawiciele duszpasterstwa wojskowego ewangelickiego i prawosławnego.

## WIELKI CZWARTEK

Mszy świętej Wieczery Pańskiej, która jest pamiątką ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa, przewodniczył ks. płk. Żarski. Iracka kaplica zgromadziła wielu żołnierzy, którzy pod koniec liturgii złożyli życzenia swoim kapłanom.

## WIELKI PIĄTEK

Rozważanie męki i śmierci Chrystusa było główną treścią nabożeństwa Wielkopiątkowego. Uwagę wiernych skupił Grób Pański, który łączył elementy narodowe, żołnierskie i irackie. Projektantem Grobu jest Sadi, iracki architekt, w bazie Echo tłumacz języka arabskiego, który nawiązał do dawnego sposobu grzebania.



## WIELKANOC

Podczas Mszy świętej Wigilii Paschalnej, Wikariusz Generalny udzielił sakramentu bierzmowania sześciu żołnierzom. Wczesnym niedzielnym rankiem, z Kaplicy pw. św. Judy Tadeusza wyruszyła procesja rezurekcyjna. W homilii, ks. płk Żarski nawiązał do słów Ojca Świętego, traktujących o czynieniu pokoju. Po Mszy świętej goście z Polski i żołnierze spotkali się przy tradycyjnym świątecznym stole wielkanocnym. Obchody Świąt Zmartwychwstania Pańskiego pozwoliły nam wszystkim na głęboką refleksję nad życiem oraz pielęgnowaniem naszych polskich tradycji.

MZM

Foto: Archiwum MND CS



## WIELKA SOBOTA

Sobotni poranek zgromadził wielu żołnierzy, którzy popisali się niezwykłą pomysłowością w przygotowaniu koszyków ze święconką. Fakt ten zadziwił dziennikarzy, jak również żołnierzy koalicji.



*Aby tradycji stało się zadość*

## IRACKIE ŚWIĘCONKI

Jak polska tradycja każe, w Wielką Sobotę 26 marca br., w kaplicy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Camp Echo, w Ad Diwaniyah w Iraku miało miejsce święcenie pokarmów.

Pokarmy pobłogosławił kapelan Dywizji ks. ppłk Waldemar Rawiński. Wkład do koszyków zapewniły paczki z Polski, które polscy żołnierze otrzymali od swych rodzin. Nasi żołnierze okazali się bardzo pomysłowi, zastępując czasami koszyki wiklinowe hełmami.

st. chor. Grzegorz Jasianek

# Ostatnia katecheza

**To była katecheza o najważniejszej sztuce życia – o umieraniu. Może najcenniejsza w tym momencie dziejów świata, który robi wszystko, by śmierć i cierpienie usunąć z pola widzenia sumień.**

To odchodzenie było mową znaków. Zaczęto się w czwartek, jak przed dwoma tysiącami lat w Getsemani. Zgodą na wypełnienie woli Opatrzności do końca. Aż do „wykonało się”. Aż do „Amen” – niech się tak stanie. Tylko, że tym razem uczniowie nie spali, czuwali na modlitwie w Kościołach, na adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Prorok naszych czasów Jan Paweł II wskazał nam przecież w Roku Eucharystii jedyne źródło mocy wspierającej naszą ludzką słabość. Polscy katolicy pokazali, że słowa wypowiedziane przez 26 lat pontyfikatu polskiego papieża nie padły na jałową glebę. Wiedzieliśmy, gdzie powinniśmy w tych chwilach być – jak najbliżej Chrystusa, w Jego Kościele. Ściskając różańce w rękach, błagaliśmy Jego i naszą Matkę, by czuwała nad bezpiecznym przejściem z życia do życia. I choć w zakamarkach serca było bezgłośnie błaganie o cud, to przecież inną cząstką duszy przeczuwaliśmy, że nie możemy już żądać większej ofiary, że ofiara jego życia właśnie się dopełnia.

Osobisty fotograf papieża, Arturo Mari, wyznał przed kamerami, że najważniejszym zdjęciem jego życia jest to z ostatniego Wielkiego Piątku: Jan Paweł II przytulony do krzyża. Już wtedy ten niestrudzony pielgrzym nie mógł iść, ten mistrz słowa nie mógł mówić. Mąż boleści, stopiony z krzyżem – byli jedno. Krzyż – za sprawą umierającego na oczach świata Papieża – znowu stanął w centrum globu, który traci ostatnie punkty orientacyjne, ostatnie punkty oparcia i odniesienia. Już nie da się odwrócić wzroku, wymazać ze świadomości – bo oto umiera ten, który prawdę krzyża potwierdzał prawdą swojego życia. Czy wolno nam wobec tego świadectwa

przejsć obojętnie, czy wolno nam odtąd stać po stronie tych, którzy nie tylko chcą krzyże zdejmować ze ścian, wykreślać z konstytucji, lecz usuwać z ludzkich serc, umysłów i sprzed oczu?

To przecież najważniejszy testament Jana Pawła II. Nie do podważenia!

W piątek na kolejnej stacji swojej ostatniej drogi krzyżowej Jan Paweł II spotyka Matkę. Osobiście święci dwie korony do obrazów Matki Bożej Częstochowskiej. W chwili takich cierpień nie skupia się na nich, myśli o swoich rodakach. Pamięta, że 1 kwietnia, w piątek przypada 350 rocznica ślubów jasnogórskich narodu. Cierpienie przeżywane w jedności z Mistrzem nie pozwala się zamykać w egoizmie cierpiętnictwa. Ponieważ do końca nas umiłowat, nie koncentrował się na swoim bólu, ale na naszym zbawieniu. Jakby chciał nam jeszcze raz powiedzieć: Czujcie się, pamiętajcie, trwajcie przy Maryi, Królowej Polski, bo to Matka wasza. Czy wolno zignorować, przemilczeć to przesłanie z papieskiego krzyża?

Ta jego Pascha, przejście jest łagodne, spokojne. Tak umierają święci – z pogodą i radością w sercu – pewni spotkania, do którego przygotowywali się przez całe życie.

Tym swoim spokojem w obliczu śmierci, zdawał się jeszcze raz przypominać słowa, które rozpoczął pontyfikat: nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi, bo gdy was do siebie powoła, otworzy na oścież bramę swego Miłosiernego Serca.

Ostatnie słowo tej katechezy to sam moment śmierci. To On, Dobry Ojciec, wybrał najlepszy moment spotkania ze swoim wiernym sługą: wigilia święta Miłosierdzia Bożego w oktawie Zmartwychwstania, w sobotę, w dniu poświęconym Maryi. Po drugiej stronie pewnie już czekała święta Siostra Faustyna, sekretarka Miłosierdzia Bożego, na Apostoła Miłosierdzia. To przecież właśnie w Niedzielę Miłosierdzia Bożego wynosił ją na ołtarze.

W tych dniach wielkich znaków Bożej Miłości i Mądrości ze szczególną mocą brzmi i to przesłanie z Encykliki *Humanae vitae*: życie człowieka jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci. Jego jedynym dysponentem jest Bóg, a nie człowiek. Żaden człowiek nie ma bowiem prawa wchodzić w rolę Boga i decydować o śmierci innego człowieka. Jak nieludzki wymiar miała śmierć Terri Schiavo, która została zgłodzona na śmierć decyzją prawników. A jak godnie umierał Jan Paweł II, który całkowicie zaufał Opatrzności i jej wyrokowi. Dzielił się tą prawdą w swoim nauczaniu: Tylko Bóg zna plan wobec naszego życia i tylko On wyznacza termin spotkania, wtedy gdy nasza misja tu na ziemi jest skończona. Wypełnię swoją misję do końca – często powtarzał, gdy ludzie patrzyli na Kościół z zewnątrz – jak na każdą inną świecką instytucję – próbowali wywierac presję na złożenie przezeń władzy Piotrowej.

Tylko Chrystus nadał ostateczny sens cierpieniu i to On pokazuje człowiekowi, co jest jego autentycznym dobrem. Nie politycy, ani żaden „jurysta, co przegada diabłów trzysta”. Umieranie Jana Pawła II to katecheza o dobrej, czyli godnej (z Bogiem) śmierci. Forsowanie przez zręcznych prawników i polityków prawa do eutanazji – choć to słowo oznacza po grecku dobrą śmierć – jest dziś zbrodniczym kłamstwem szatana, mistrza kamufażu, masek i przewrotności... i żądzki zysku.

Bliskość czasowa tych dwóch śmierci na oczach świata – katolicki Terri z USA i Ojca św. Jana Pawła II nie jest przypadkowa.

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana zdemaskował i to kłamstwo... Prawo, nie respektujące władzy Dawcy życia, staje się narzędziem okrutnej zbrodni...

Miłosierny Jezus objawił świętej Siostrze Faustynie, że to „z Polski wyjdzie iskra, która przyciąga świat na moje ostateczne przyjście”.

Wyszła... ale nie zgąsta. Teraz dopiero płonie światłem, które nie zna zmiernych.

**Elżbieta Szmigielska-Jeziarska**

## 4 kwietnia – Dzień Świętości Życia Nasze życie w dłoniach Pana

W tym roku Dzień Świętości Życia, 25 marca (Uroczystość Zwiastowania Pańskiego) przypada w Wielki Piątek. To znaczący zbieg dat, na który zwracając uwagę szczególnie episkopatowi łacynoamerykańskie. Biskupi peruwiańscy podkreślają, że Chrystus na Krzyżu milczał, jak dzieci – ofiary aborcji. Tłum ulegający ówczesnym przywódcom zamykał oczy na prawdę o niewinności Pana Jezusa. Dziś podobnie wielu ludzi nie chce usłyszeć „niemego krzyku”, odmawiając dziecku poczętemu statusu istoty ludzkiej. W Polsce Dzień Świętości Życia w tym roku był obchodzony 4 kwietnia.

### Wybrać życie

W krajach Ameryki Łacińskiej narastają ostatnio zagrożenia dla życia nienarodzo-

nych, związane z forsowaniem ustaw liberalizujących aborcję. Nasilają się również naciski agend ONZ, koncernów farmaceutycznych. Niektóre organizacje międzynarodowe uzależniają również pomoc gospodarczą tym krajom od wprowadzenia kontroli urodzeń. W Polsce środowiska feministyczne lobbują na rzecz tzw. „wolnego wyboru”, czyli aborcji na życzenie.

Ewa Kowalewska, prezes Human Life International – Europa, ruchu broniącego życia dziecka poczętego, przypomina, że w ciągu 27 lat obowiązywania ustawodawstwa dopuszczającego aborcję na życzenie (1956–1993) w Polsce zginęło 20 milionów dzieci.

Ich matki zostały okaleczone fizycznie, psychicznie, a przede wszystkim duchowo. Lekarze diagnozują istnienie syndromu poaborcyjnego u kobiet, które podjęły tę

tragiczną decyzję o zabiciu dziecka, rozwijającego się pod ich sercem. Matka Teresa z Kalkuty, która uratowała niejedno dziecko wyrzucone na śmietnik, była gorliwą obrończynią życia. Twierdziła wręcz, że istnieje ścisła zależność pokoju na świecie od stosunku do życia poczętego. Jeśli matka zabija swoje dziecko, cóż może powstrzymać mnie i ciebie od zabijania się nawzajem? – to pytanie kierowała do sumień współczesnych ludzi. W Polsce duszpasterzem ruchu obrońców życia nienarodzonych był Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko. Obrona życia nienarodzonych to tylko jeden z wymiarów respektowania świętości życia. W jej zakres wchodzi również brak moralnej akceptacji dla sztucznego zapłodnienia, tzw. in vitro, eksperymentów genetycznych, ale także eutanazji.

### Sens cierpienia – sens życia

Każda istota ludzka – głosi niezmiennie nauczanie Kościoła Katolickiego – w każdej fazie rozwoju, od poczęcia do naturalnej

cd. na str. 12

Bp Płoski obmywa nogi żołnierzom AK



## TRIDUUM SACRUM



Ciemnica



Wielkopiątkowa modlitwa kapłanów



Adoracja krzyża



Zbawienie przyszło przez krzyż





Warta przy grobie



Bp Tadeusz Płóski, generał Czesław Piątas – Szef Sztabu Generalnego WP z żołnierzami po błogosławieństwie pokarmów



Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych



Chrystus Światłością świata



Procesja rezurekcyjna ulicami Starego Miasta

Fotoreportaż: Rafał Chromiński i Krzysztof Stępkowski

Już nie było to zwiastowanie Kościołowi i światu radostnej nowiny, że „Mamy Papieża”! Wczoraj, w wigilię uroczystości Miłosierdzia Bożego, ze Wzgórza Watykańskiego, ogłoszono smutną wiadomość: Non Habemus Papam – Nie mamy Papieża. JAN PAWEŁ II NIE ŻYJE!!!! Umarł o godzinie 21.37.

„A myśmy się spodziewali...”

Boże! A myśmy się spodziewali. A myśmy oczekiwali z modlitwą na ustach i wiarą w sercu, że stanie się cud. A myśmy oczekiwali, że Ty zachowasz nam Papieża. Że pozwolisz nam nadal mieć Ojca Świętego Jana Pawła II. Że pozwolisz nam cieszyć się jego kolejnymi odwiedzinami Ojczystego Domu. Boże.

A myśmy tak bardzo oczekiwali...

Coraz częściej współcześni analitycy życia politycznego wypowiadając się o pontyfikacie Papieża Jana Pawła II nazywali Papieża „wielkim”.

W rzeczywistości był to Wielki Pontyfikat i Wielki Papież. Dla nas jednak Papież był przede wszystkim Ojcem! – Ojcem Świętym. Dla nas, Jan Paweł II był nie tylko nauczycielem, przewodnikiem, bratem, rodakiem; był nie tylko Papieżem–Polakiem.

Jan Paweł II, dla nas Polaków, był przede wszystkim Ojcem, który z właściwą ojcą wrażliwością, zatroskaniem i odpowiedzialnością uczył nas, jak żyć, aby tego Bożego daru, jakim jest życie, nie zmarnotrawić, nie przeżyć na marne.

Jan Paweł II był dla nas wszystkich Ojcem; kochającym Ojcem, który uczył nas wiary, w to, co mówi do nas Bóg; uczył nas jak miłować, by być w stanie miłować nawet nieprzyjaciół. Jan Paweł II, nasz Ojciec święty, uczył nas miłości i odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę.

Zaiste, nasz Ojciec święty, Jan Paweł II, Papież–Polak był dla nas Opoką, Skatą, na której od 26 lat wspierała się mozolna praca nad budowaniem w Ojczyźnie naszej, ale i na świecie, domu według projektu samego Boga.

Jan Paweł II był dla nas Skatą, o którą opierało się nasze poczucie ludzkiej i narodowej godności. Był Skatą, o którą wsparte były nasze wysiłki w braniu odpowiedzialności za wszystko, co Polskę stanowi. Jak zapomnieć te lekcje miłości do Ojczyzny wyrażone przez naszego Ojca świętego, Jana Pawła II w geście ucatowania Ojczystej Ziemi. Bez słów dał nam poznać, że ojczyzną należy całować i szanować, jak matczyną dłoń.

Ze wstydem i skruchą marnotrawnego syna, trzeba nam wyrazić żal, za to, że niejednokrotnie w życiu indywidualnym i społecznym żyliśmy tak, jakbyśmy nie mieli papieża.

Dzisiaj, w Uroczystości Miłosierdzia Bożego potrzeba, abymy wyrazili żal za to, że w naszej odpowiedzialności za siebie, za Kościół, za Ojczyznę i świat myśleliśmy, mówiliśmy i zachowywaliśmy się tak, jakbyśmy nie mieli Ojca świętego, Jana Pawła II. Boże, który jesteś bogaty miłosierdziem! Przebac nam nasz grzech, w którym żyliśmy tak, jakbyśmy Ojca nie mieli; że zdecydowaliśmy się żyć tak, jak owce bez pasterza.

Drodzy Bracia i Siostry!

Jan Paweł II, nasz Ojciec święty nie żyje.

Wczoraj, Jezus Zmartwychwstały, który pokonał śmierć i trzeciego dnia powstał z grobu żywy, szeroko otworzył drzwi Nieba Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Zmartwychwstały Jezus szeroko otworzył drzwi, naszemu Ojcu Świętemu, do tego domu, w którym nie ma już chorób ani cierpienia, w którym nie ma już łez, nie ma płaczu ani zawożenia, lecz jest wieczne szczęście i radość (por. Ap 21, 1-4).

Otworzył mu drzwi tego domu, na progu którego powitała go Ta, wobec której on, Papież–Polak, zawsze był TOTUS TUUS – CAŁY TWÓJ.

Od wczoraj, Kościół, Polska i świat nie mają już Papieża, Jana Pawła II. Wszystkich ogarnął lęk, zwątpienie i niepokój będącym udziałem uczniów Chrystusa po jego cierpieniu i śmierci – „Co teraz z nami będzie?! Boże, a myśmy się spodziewali...”

„O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy” – rzekł Chrystus zmartwychwstały do pogrążonych w zwątpieniu i beznadziejności dwóch uczniów uciekających z Jerozolimy do wsi Emaus (por. Łk 24, 25).

„O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co sam powiedziałem – mówi do nas zmartwychwstały Chrystus.

„Myśli moje nie są myślami waszymi, ani drogi moje waszymi drogami.” (Iz 55, 8)

Zbolała z powodu śmierci swego brata Marta zwraca się do Jezusa ze słowami: „Panie, ale gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. (...)

Rzekł do niej Jezus: „Twój brat zmartwychwstanie.” Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.”

Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?”

Odpowiedziała Mu: „Tak Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.” (J 11, 21-27)

Człowiekowi, doświadczającemu na co dzień kruchości swego istnienia, Jezus Chrystus, Syn Boży, Jedyny Odkupiciel Człowieka, otwiera perspektywę nieśmiertelności oraz objawia sposób na trwanie w nieśmiertelnym życiu Boga:

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Trościcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; (...) Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.

Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!”

Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (...) Jest wola Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.” (J 6, 26-40)

W dniu wyboru na stolicę świętego Piotra, 16 października 1978 roku, podczas pierwszego spotkania ze zgromadzonym na Placu Świętego Piotra w Watykanie i oczekującym na wyniki konklawe Kościołem, Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa – Nie bójcie się! Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi!

Następca świętego Piotra a jednocześnie Namiestnik Chrystusa Zmartwychwstałego na ziemi rozpoczął swoje posługiwanie Kościołowi i światu od słów wielkanocnego orędzia – nie lękajcie się! Ojciec święty, Jan Paweł II, niczym Chrystus Zmartwychwstały wobec Apostołów zamkniętych w Wieczerniku ze strachu przed otaczającym ich światem, zwraca się do uczniów Chrystusa XX i XXI wieku z mocą i wiarą świadka Zmartwychwstania ze słowami: „Nie bójcie się! Pokój wam!”

Drodzy Bracia i Siostry!

Wiemy, że „Nasze życie zmienia się, ale się nie kończy.”

Dlatego trwając mocno w nauce Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego mam wam do przekazania ważną wiadomość. Annuntio vobis gaudium magnum: HABEMUS PAPAM. HABEMUS PAPAM IN COELO!

**OTRZYJCIE JUŻ ŁZY PŁACZĄCY! ZWIASTUJĘ WAM RADOŚĆ WIELKĄ: MAMY PAPIEŻA, OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W NIEBIE!!!**

Mamy nadal Papieża, albowiem nasze życie zmienia się, ale się nie kończy!

Mamy Ojca świętego Jana Pawła II w niebie, ponieważ każdy, kto wierzy w Jezusa Chrystusa, kto spożywa Jego Ciało i pije Jego Krew, choćby i umarł, żyć będzie.

„Otrzyście już łzy płaczące.

Zale z serca wyzujcie!

Wszyscy w Chrystusa wierzący!

Weselcie się, radujcie!” – bo mamy Jana Pawła w niebie.

A w nim mamy kolejnego orędownika naszych polskich spraw przed Bogiem.

**Jesteśmy spadkobiercami owocnego i świętego życia Ojca świętego, Jana Pawła II – Papieża Polaka.**

**Jesteśmy spadkobiercami Jego odpowiedzialności za Kościół, za świat oraz za naszą Ojczyznę.**

W czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, podczas Mszy świętej na Błoniach w Krakowie, Ojciec święty zwrócił się do nas, swoich rodaków, swoich braci i siostr ze słowami:

„...pozwólcie, że zanim odejdę, popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga – i popatrzę stąd na Polskę...”

I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym;

– abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili;

– abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

– abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matkę ją znajdowało;

– abyście od niego nigdy nie odstąpili;

– abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwalał” człowieka;

– abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największą”, która się wyrzwała przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzeni, ani sensu.

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogurodzicy z Jasnej Góry i wszystkich sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skalce.

Proszę Was o to...” (Jan Paweł II, Kazanie, Kraków, 10 czerwca 1979 roku).

Bracia i Siostry Żołnierze!

Wyznając naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, który nam przez swoje życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie objawił Ojca, który jest bogaty w Miłosierdzie a jednocześnie wyznając naszą wiarę w tajemnicę świętych obcowania, wyjdźmy naprzeciw prośbie Ojca świętego, Jana Pawła II.

**My, żołnierze Wojska Polskiego, którzy według słów Roty Przystąpi Wojskowej wzięliśmy na siebie odpowiedzialność, przed Bogiem i Narodem, za wolność, suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny aż do ofiary z krwi i własnego życia, przyjmujemy z wiarą, nadzieją i miłością – jaką Chrystus zaszczepił w nas na chrzcie świętym – to dziedzictwo, któremu na imię „Polska”.**

Amen



+ Tadeusz Płoski

Biskup Polowy Wojska Polskiego

## Święty Izydor z Sewilli

biskup, doktor Kościoła  
wspomnienie obchodzimy 4 kwietnia

To imię wywodzi się z Egiptu od tamtejszych Greków. Nie wiadomo, czy jest to przekład grecki jakiegoś imienia egipskiego, czy jest utworzone już przez Greków. W części pierwszej mamy tu imię bogini Izydy (Izisz), w drugiej zaś temat ten sam, co w wyrazie dōron – dar (jak np. w imieniu Theo-doros), czyli można je przetłumaczyć jako – dar Izydy.

Święty Izydor urodził się około 554 roku w Kartaginie (Hiszpania). Wychował się i kształcił u boku swego brata Leandra, który był biskupem Sewilli. Po śmierci brata w 599 roku Izydor został jego następcą. Funkcję tę pełnił 37 lat, zarządzając biskupstwem mądrze i gorliwie wypełniając swoje obowiązki. Wyróżniał się jako dobry pasterz, administrator i ojciec dla swoich wiernych. W okresie zarządzania swoją diecezją zwołał kilka synodów, na których uchwalono prawa dotyczące karności reli-

gijnej i życia kościelnego. Na synodzie narodowym w Toledo w 633 roku ułożono symbol wiary i ujednolicono liturgię dla całej Hiszpanii. Tak, jak piękne było życie tego męża stanu, tak nie mniej wzruszająca była jego śmierć. Izydor tuż przed śmiercią kazał zanieść się do katedry i w obecności biskupów pomocniczych, kapłanów i ludu zdjął biskupie szaty, a wdział pokutny wór. Głowę posypał popiołem i zalany łzami odbył spowiedź publiczną. Błagał, by mu odpuszczono jego przewiny i zaniedbania, i by się za niego modlono. Przyjął Komunię świętą pod dwoma postaciami i pożegnał się ze wszystkimi pocałunkiem pokoju. Cztery dni później 4 kwietnia 636 roku oddał ducha Bogu, w wieku 82 lat. Pozostawił po sobie trwałe ślad w literaturze kościelnej. Jego uczeń i sekretarz Brulion wymienia ponad 200 pozostawionych przez niego dzieł z różnych dziedzin. Największym dziełem, jakie pozostawił jest

Patron Hiszpanii, internautów



Codex etimologiarum. Jest on próbą napisania syntezy wiedzy, jaką za jego czasów posiadano, dziełem encyklopedycznym podobnym do dzisiejszych witryn internetowych.

## Mysli nieprzedawnione

„Jest broń straszniejsza niż oszczerstwo: to prawda”

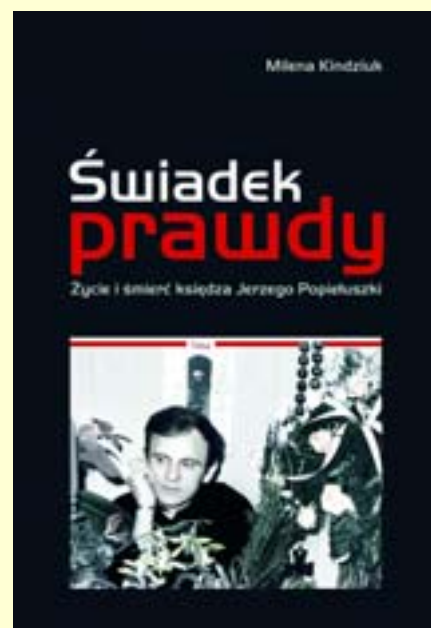
Talleyrand

### Półka z książkami



„Świadek prawdy”, książka autorstwa red. Mileny Kindziuk to niezwykle interesująca, reporterska biografia sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, który poniósł śmierć w 1984 r. Zawiera ona szereg nieznanych szczegółów z życia ks. Jerzego. Bardzo szczegółowo autorka przybliżyła ostatnie chwile życia kapłana i śmierć, a także poprzedzający ją długotrwały proces nękania i prześladowania ks. Popiełuszki. Autorka zebrała wypowiedzi najbliższych mu osób, dotarła do archiwów ówczesnego MSW. Niezwykle cennym fragmentem książki są niepublikowane wcześniej zapiski i homilie ks. Jerzego, jak również liczne unikatowe fotografie i inne dokumenty.

Autorka zebrała również wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II o ks. Jerzym Popiełuszce. W książce znajdziemy ponadto relację z przebiegu procesu beatyfikacyjnego, a także świadectwa o cudach, jakie wciąż zdarzają się przy grobie ks. Jerzego. Są to nie tylko uzdrowienia fizyczne, ale także liczne nawrócenia. W latach 1966-68 ks. Popiełuszko odbył dwuletnią zasadniczą służbę wojskową w Bartoszycach. W książce można znaleźć jego listy pisane do ojca duchownego ks. Czesława Miętka i do Rodziców. Są też relacje bibliotekarki z jednostki wojskowej w Bartoszycach, a także ówczesnego opiekuna alumnów-żołnierzy ks. inf. Adolfa Setłaka. Tak ks. inf. Setlak wspomina ks. Jerzego: „Miał swoje zdanie i potrafił je obronić. Nadawał się na lidera, miał nienarzucającą się, ale silną osobowość”. Zamieszczone w książce relacje, wypowiedzi i dokumenty nie pozostawiają wątpliwości, że kapłan z Zoliborza oddał życie za wiarę i prawdę. Znamienny jest wpis do Księgi Pamiątkowej Kard. Jean-Marie Lustigera, ówczesnego Arcybiskupa Paryża, który napisał: „Męczennik mówi prawdę swoim życiem. Słuchajmy go.” Książka red. Mileny Kindziuk jest z pewnością wielką pomocą we wstępowaniu się w prawdę, która z pewnością płynie z życia ks. Popiełuszki. **R. Ch.**



„Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki”  
autor: Milena Kindziuk  
Edycja Świętego Pawła  
Częstochowa, 2004 r.

śmierci, w każdej kondycji fizycznej, sprawnej i niepełnosprawnej, w każdym położeniu materialnym, biedny czy bogaty, ma najbardziej pierwotne prawo – prawo do życia.

W społeczeństwach dobrobytu materialnego zaczyna dominować tzw. etyka utilitarystyczna. Wizja życia i człowieka, odrzucającego transcendencję, czyli istnienie Boga osobowego i zmartwychwstałego, zaczyna patrzeć na drugiego człowieka jedynie jako na skuteczne i wydajne narzędzie do podnoszenia poziomu materialnego społeczeństwa. Gdy tej skuteczności i wydajności zaczyna brakować... człowiek staje się bezużyteczny dla ludzi o takiej mentalności. Stąd już tylko krok do „praktycznych” pomysłów polityków o takiej orientacji światopoglądowej, jak zabijanie terminalnie chorych, czyli eutanazja na życzenie. Warto przypomnieć, że to nic nowego w historii. Promotorami etyki utilitarystycznej i jej zbrodniczymi wykonawcami byli Stalin i Hitler. Ten ostatni patronował przeciw eksperymentom eugenicznym w obozach koncentracyjnych.

Dziś coraz głośniejsze odzywa się światowe lobby handlu organami, za którym stoi zorganizowana przestępczość międzynarodowa. To przecież tragiczna konsekwencja tejże utilitarystycznej etyki, która człowieka zaczyna traktować jak potencjalny magazyn części zamiennych. Dynamicznie rozwijająca się biotechnologia również niebezpiecznie steruje w stronę szaleńczych pomysłów „hodowli ludzi doskonałych”. To wszystko są przykłady myślenia, które nie chce uznać cierpienia, upośledzenia i umierania jako wartości wpisanych w ludzkie życie. Ojciec św. Jan Paweł II w Encyklice (*Evangelium vitae*, 47) pisał: Kościół broniący świętości życia także w człowieku umierającym, nie absolutyzując życia fizycznego, pragnie być do końca ze stworzeniem Bożym, gdy opuszczają je siły fizyczne (...). Żaden człowiek nie może jednak samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy też umrzeć; jedynym i absolut-



Św. Joanna Beretta Molla

nym Panem, władnym podjąć taką decyzję jest Stwórca – Ten, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Nikt nie ma chyba dziś wątpliwości, że mówi to człowiek, który potwierdza te słowa najwymowniejszym świadectwem, dźwigając mężnie Krzyż cierpienia.

#### Joanna Beretta Molla – Święta świętości życia

Była kobietą kochającą życie, umiejącą dostrzegać jego uroki i czerpać radość z każdej chwili. Wiedziała, że każda chwila, i ta piękna, i ta trudna jest darem. A daru się nie odrzuca. Gdy przyszedł moment wyboru: życie własne, czy życie dziecka, nie zawahała się... Jej córka Gianna Emanuela była na placu św. Piotra, gdy Jan Paweł II 24 kwietnia 1994 r. ogłaszał beatyfikację jej matki, Joanny Beretty Molli. Wraz z mężem Piotrem Mollą, dyrektorem fabryki, wychowali troje dzieci. Gdy była w stanie błogosławionym z czwartym dzieckiem, lekarze wykryli nowotwór. Jako lekarz chirurg była w pełni świadoma medycznych konsekwencji swojej decyzji i cierpień, ja-

kie ją czekały. Od młodości wzrastała z jasną świadomością, że miłość i ofiara są ze sobą „złączone jak słońce i światło”.

W młodości angażowała się w działalność Akcji Katolickiej. W czasie studiów w Mediolanie i Pavii codziennie odmawiała różaniec i przyjmowała Komunię świętą. Jako formatorka Akcji Katolickiej widziała głęboki sens w angażowaniu się w sprawy społeczne i polityczne. Była przekonana, że współczesny świat potrzebuje odważnych świadków wiary, którzy nie zawahają się bronić Boga, Kościoła i kapłanów. Powtarzała, że wszystkie siły dobra powinny zjednoczyć się przeciw siłom zła. Ale wiedziała, że człowiek może wszystko tylko w Tym, który go umacnia. Na pobożności eucharystycznej budowała więc siłę swojej rodziny. Aż do ostatecznej próby krzyża.

W książce ks. Piotra Gąsiora „Miłość bez lęku” poświęconej spotkaniom ze świętą Joanną Berettą Molla, można przeczytać, jak przeżywała cierpienie: „wszystkie moje cierpienia ofiarowałam za męża, aby Chrystus go ochraniał i za nasze dzieci... W ten sposób mogłam nieco spokojniej przeżywać swoje cierpienie. Starłam się wszystko złączyć z męką Chrystusa na krzyżu... Zrozumiałam też, że cierpieniem można wypraszać łaski. Potwierdzam również, że cierpienie może nas oczyszczać, byśmy mogli stanąć przed Panem. Tak czy owak żadne cierpienie, żadna choroba nie przerywa drogi, na której realizujemy nasze powołanie”.

20 kwietnia 1962 r. w Wielki Piątek ta heroiczna matka i lekarka została poddana cesarskiemu cięciu. Przed operacją profesor pochodzenia żydowskiego zapytał, czy ma ratować Matkę czy dziecko. Joanna odpowiedziała: ratujcie dziecko! Profesor spełnił wolę pacjentki, chociaż nie podzielał jej zdania. Kiedy urodziła się córka, profesor powiedział: Oto prawdziwa matka!

A Ojciec św. jej heroiczne świadectwo określił jako „prawdziwą pieśń dla życia”. 16 maja 2004 roku współczesne matki i żony otrzymały nową świętą orędowniczkę w niebie.

**Ełżbieta Szmigielska-Jeziarska**

## Grób Pański w Kaplicy Katyńskiej

**W Kaplicy Katyńskiej w kruchcie Katedry Polowej WP ukończono w Wielką Środę prace nad przygotowaniem Grobu Pańskiego. Autorką projektu i wykonawczynią jest pani Ewa Soszko, konserwator zabytków z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. To pierwszy tego rodzaju projekt plastyczny Pani Ewy. Po raz pierwszy artystka współpracowała też przy powstawaniu grobu z księżmi kapelanami z Katedry Polowej. Grób Pański był miejscem adoracji Najświętszego Sakramentu od zakończenia liturgii wielkopiątkowej do rozpoczęcia liturgii wielkosobotniej.**

Autorka przygotowała dwa projekty. Oba zbliżone; „sprowadzają” one Chrystusa do grobu w Katyniu. Figura Chrystusa w jednym z tych projektów była położona w grobie, wśród leżących wokół Niego mundurów, symbolizujących zamordowanych tam oficerów.

Cała przestrzeń kaplicy jest Grobem Chrystusa, który spoczął pomiędzy ofiarami Katynia. Projekt umieszcza Chrystusa na środku, wśród nazwisk na mosiężnych tabliczkach, umieszczonych w bocznych ścianach. – Obok rzeczywistości widzialnej – mówi pani Ewa Soszko – staram się pokazać rzeczywistość niewidzialną. To ten moment, kiedy po ukrzyżowaniu Chrystus zstępuje do otchłani. Za Chrystusem Eucharystycznym wystawionym w monstrancji na ołtarzu będzie obraz przedstawiający Chrystusa, który zstępuje do otchłani, po dusze, które tam na Niego czekają. Gdy patrzemy na fizyczne Ciało Chrystusa spoczywające w grobie, w tym samym czasie rozgrywa się przecież rzeczywistość, opisana w Ewangelii, powtarzana w Credo, zstąpienie do otchłani.

Przez pryzmat Eucharystii (monstrancja) możemy przeczuć, zobaczyć tę prawdę – Chrystus wyciąga ręce, by nas wydobyć z ciemności.



To jest motyw rzadko pokazywany w sztuce zachodniego chrześcijaństwa, ale bardzo popularny w sztuce prawosławia. Zainspirowała mnie bardzo znana w ikonografii wschodniej ikona Chrystusa zstępującego do otchłani. Pomiędzy złożeniem do grobu a Zmartwychwstaniem dzieje się bardzo ważne wydarzenie zbawcze. Na pierwszym planie tego obrazu są dwie postaci, po które Chrystus wyciąga dłoń: to żołnierz i więzień Oświęcimia w pasiaku obozowym. W tle tłum ludzi oczekujących na dłoń Chrystusa, naszego Zbawcy, symbolizujący powszechność zbawienia... Jestem członkiem – powiedziała Pani Ewa – Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego,

wspólnoty założonej przez św. Wincentego Pallotiego, prowadzonej przez Siostry Pallotyńki (siostry z tej rodziny zakonnej pracują w Katedrze Polowej Wojska Polskiego). Tak trafiłam do Katedry Polowej. Przyznam, że gdy siostra Danuta, zakrystianka z Katedry Polowej, zaproponowała mi tę pracę i pokazała miejsce, gdzie ma być grób, pomysł powstał w jednej chwili. Gdy zobaczyłam nazwiska zamordowanych na ścianach, uświadomiłam sobie, że pamięć o tych leżących w dołach katyńskich trwa, nie została uśmiercona. Razem z nimi został tam przecież „złożony” Chrystus. Dzięki Chrystusowi ofiary Katynia nie zostały pokonane, bo czekają na Zmar-

tychwstanie. W Chrystusie Zmartwychwstałym odniosą więc ostateczne zwycięstwo. Chrystus, który zwyciężył śmierć, sprawił, że ich śmierć nie poszła na marne, nie zostali osamotnieni. Poszłam więc krok dalej, przez grób, w stronę dalszych wydarzeń paschalnych, niosących nam, którzy pozostali, Nadzieję. Chrystus umarł dla nich i w Nim zostaną zbawieni. Jak każdy Polak słyszałam o Katyniu; to sprawa naszego sumienia, by uczcić te ofiary, zachować pamięć o tych, których ofierze tak wiele zawdzięczamy.

**Elżbieta Szmigielska-Jezińska**

## Bp Płoski odwiedził chorych w Wojskowym Instytucie Medycznym

**Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski odwiedził 22 marca 2005 r. chorych w Wojskowym Instytucie Medycznym (WIM) w Warszawie. Spotkał się także z personelem medycznym na przedświątecznym spotkaniu. W szpitalnej kaplicy pw. św. Rafała Kalinowskiego bp Płoski przewodniczył Mszy św. w intencji chorych i służby zdrowia.**

Biskup Polowy WP odwiedził chorych z Kliniki Rehabilitacji, Kliniki Kardiologii i Oddziału Zakazań Narządu Ruchu. Bp Płoski rozmawiał z chorymi w salach szpitalnych i udzielał im błogostawieństwa. W rozmowie z chorymi zapewniał o swojej modlitwie za nich, prosząc jednocześnie o modlitwę w intencji swojej pasterskiej posługi. Bp Płoski dziękował personelowi medycznemu za „samarytańską posługę wobec chorych”.

Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski i Biskup Rzeszowski Kazimierz Górny odwiedzili ранego ks. Edwarda Ryfa, polskiego misjonarza z Czadu. Ks. Ryfa został postrzelony 1 marca 2005 r. podczas napadu rabunkowego. Ks. Ryfa jest kapłanem diecezji rzeszowskiej i od 9 lat pracuje w Czadzie.

W rozmowie z NS powiedział, że 1 marca 2005 r. wracał ze spotkania katechetycznego w Ndjamenie i jego samochód został ostrzelany, a on ranny. – Przebaczam tym, którzy strzelali i kiedy wrócę do zdrowia zamierzam wrócić do Czadu – wyznał. Polski misjonarz dodał, że wielką pomoc okaza-



Fot. Krzysztof Stępkowski

ła mu Francuska Misja Wojskowa w Czadzie i Ambasada Republiki Francuskiej. Ks. Ryfa był operowany przez francuskich lekarzy w Czadzie. Został przewieziony do Polski 17 marca 2005 r. Mógł wrócić do kraju dzięki pomocy polskiego MSZ. Pomoc misjonarzowi okazał również Ordynariat Polowy WP. Ks. Ryfa podkreślił, że z ogromną życzliwością i troską został przyjęty przez Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie, gdzie obecnie dochodzi do zdrowia.

W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. sprawowanej w szpitalnej kaplicy bp Płoski podkreślił, że cierpienie i śmierć prowadzi do zwycięstwa życia. Nawiązując do fragmentu Ewangelii o zdradzie Judasza kaznodzieja powiedział, że wszyscy w pewnym stopniu ponosimy winę za mękę Chrystusa. – Nie tylko Judasz zdradził, ale każdy z nas dopuszcza się na co dzień zdrady wobec Jezusa. Chrystus przypomina nam, że jego męka i śmierć to tak-

że część naszej winy, to nasze grzechy i niewierności. – Myślę tu także o sobie – dodał. – Najpiękniejsza tiara, ornat czy mitra tego nie zakryją; ja też muszę się nawracać, muszę klękać do krtek konfesjonatu, jeśli chcę by te Święto Zmartwychwstania Chrystusa było dla mnie autentyczne – wyznał bp Płoski.

Zachęcił chorych, by nadzieję w cierpieniu czerpali ze Zmartwychwstania Chrystusa. Biskup Polowy WP podziękował chorym za świadectwo cierpienia pełnego dostojności, przeżywanego w łączności z Chrystusem. „Wasze cierpienie jest wielkim skarbem Kościoła” – powiedział.

We Mszy św. uczestniczyli gen. bryg. prof. Marek Maruszyński, pielęgniarki, lekarze i chorzy.

Podczas spotkania przedświątecznego w auli WIM, w którym uczestniczyli lekarze wojskowi i pielęgniarki bp Płoski życzył im, by przez swój profesjonalizm dawali chorym nadzieję wbrew ludzkiej bazyli. Bp Płoski zachęcił do kroczenia za Chrystusem i jego prawdą.

Koordynatorem duszpasterstwa w WIM jest ks. mjr Marek Kwieciński. Ponadto posługę duszpasterską w WIM pełnią ks. płk Wiesław Bożejewicz i ks. pptk Marek Wośowski.

**Rafał Chromiński**



Fot. Krzysztof Stępkowski



## Kronika Diecezji Wojskowej

### Warszawa

12 marca w kalendarzu liturgicznym Ordynariatu Polowego widnieje Święto Katedry Polowej Wojska Polskiego. Katedra Polowa została konsekrowana 12 marca 1933 r. przez Biskupa Polowego Stanisława Galla. Ten fakt upamiętnia pamiątkowa tablica umieszczona we wnętrzu katedry z zamieszczonym napisem:

*„Gdy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był prof. dr Ignacy Mościcki a Ministrem Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, Marszałek Polski, Ks. Arcybiskup dr Stanisław Gall, Biskup Polowy dokonał w dniu 12 marca 1933 r. konsekracji Kościoła katedralnego wojskowego i ołtarza głównego pw. N.M.P. Królowej Korony Polskiej”.*

(am)

### Bydgoszcz

Zespół Wokalny „Alterno” istniejący przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie zdobył I Miejsce i Nagrodę Główną GRAND PRIX oraz Nagrodę Specjalną Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Pieśni Pasyjnej, który odbył się w Bydgoszczy 12 marca 2005 r.

Przesłuchania konkursowe miały miejsce w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Więcej informacji na temat zespołu można znaleźć na stronie internetowej: [free.art.pl/alterno](http://free.art.pl/alterno).

### Kazun

Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski wizytował w dniu 13 marca 2005 roku parafię pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata w Kazuniu.

Biskup Polowy po przyjeździe do parafii sprawdził poprawność prowadzenia ksiąg parafialnych a następnie udał się do miejsca na terenie koszar, gdzie został powitany przez kompanię honorową a następnie przez płk. dypl. Andrzeja Oleksa – dowódcę 2. Mazowieckiej Brygady Saperów oraz kadrę zawodową. Biskup zwiedził salę tradycji, gdzie zapoznał się z historią jednostki. Wpisal się do księgi pamiątkowej, w której dokumentowane są ważniejsze wydarzenia z życia jednostki.

Przed świątynią Ksiądz Biskupa powitał proboszcz ks. mjr Józef Tymczuk wraz z kapłanami z sąsiednich parafii cywilnych oraz służbą liturgiczną. Po rozpoczęciu Mszy św. ksiądz proboszcz przedstawił sprawozdanie z życia parafii, w którym krótko scharakteryzował specyfikę parafii. Następnie przedstawiciele lektorów i Rady Parafialnej powitali Ksiądz Biskupa od całej społeczności parafialnej.

zjk

### Giżycko

Od dwóch tygodni działa już nowa strona internetowa Parafii Wojskowej pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Giżycku – Orzyszu – [www.gizycko.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.gizycko.ordynariat.opoka.org.pl). Do odwiedzania nowej strony internetowej zaprasza proboszcz ks. ppłk Jerzy Niedbała. Jak podkreśla ks. Niedbała, zainteresowani znajdą tu wszystko, czym żyją wspólnoty parafialne z Giżycka i Orzysza.

Gospodarz parafii ks. ppłk Jerzy Niedbała przedstawia się potencjalnym gościom strony w krótkiej notce o sobie. Przygotowujący się do ważnych wydarzeń sakramentalnych: chrztu, komunii św. czy ślubu znajdą w poradniku informacje na temat niezbędnych dokumentów. Kontakt w pilnych sprawach na linii parafianie–duszpasterz ułatwią podstawowe dane teleadresowe. W ogłoszeniach można już przeczytać o planowanej Pielgrzymce Żołnierzy do Lourdes. Chętni pielgrzymi dowiedzą się, jak, gdzie i kiedy trafić do Groty Massabielskiej w Lourdes.

(ej)

### Wejherowo

Ks. Abp Tadeusz Gołowski przewodniczył w dniu 12 marca 2005 roku młodzieżowej Drodze Krzyżowej w Wejherowie. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odbyło się na zewnątrz świątyni, w plenerze, w pięknym terenie pokrytym grubą warstwą śniegu. Uczestniczyli w nim kapłani, w tym 2 kapłanów Marynarki Wojennej, licznie zgromadzona młodzież z Archidiecezji Gdańskiej oraz marynarze z Gdyni i Wejherowa. Młodzież przygotowała i prowadziła rozważania przy poszczególnych stacjach Drogi Krzyżowej.

Ks. kpt. mar. Jan Zapotoczny

### Gdynia

W Kościele Garnizonowym Marynarki Wojennej w Gdyni w dniu 12 marca 2005 r. celebrowana była Msza święta w intencji lotników morskich, którzy oddali swoje życie ratując życie drugiego człowieka. Mszy świętej przewodniczył kapłan Gdynińskiej Brygady Lotnictwa MW ks. kpt. Jan Zapotoczny wraz z dziekanem Marynarki Wojennej ks. kmdr. Bogusławem Wroną oraz z kapłanem Akademii Marynarki Wojennej ks. kmdr. por. Wacławem Stępnem.

We Mszy świętej uczestniczyli licznie zebrani lotnicy morscy oraz rodziny tych, którzy zginęli podczas akcji ratowniczych na Bałtyku.

x.J.Z.

### Warszawa

W V Niedzielę Wielkiego Postu, 13 marca 2005 r., rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne dla żołnierzy Garnizonu Warszawa. Nauki rekolekcyjne w nowej kaplicy żołnierskiej w Kompleksie Koszarowym KK 44 przy ul. Żwirki i Wigury 9/13 rozpoczęła Msza św., której przewodniczył Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski. Konferencje pt. „Poznali Go po tamaniu Chleba” prowadzi ks. Lucjan Szumier, duszpasterz akademicki z Rzeszowa, katecheta w rzeszowskim liceum. Na zakończenie nauk stanowych dla żołnierzy, 16 marca, przewidziany jest koncert zespołu wokalnego „Alterno”.

(ej)

## Kielce

Dnia 14 marca 2005 roku w Centrum Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych w Kielcach na Bukówce nastąpiło uroczyste pożegnanie 272 żołnierzy w przeddzień wyjazdu XXIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNDOF (planowany wylot VII zmiany PKW 22 marca 2005).

Opracował:  
**Ks. płk Kazimierz Tuszyński**  
**Mjr Tadeusz Banaszek**

## Szczecin i Kołobrzeg

Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski w dniach od 16 do 18 marca 2005 roku wizytował parafie wojskowe na Wybrzeżu oraz uczestniczył w Uroczystości 60. Rocznicy Walk o Kołobrzeg i Zaślubin z Morzem.

16 marca Biskup Płoski wizytował Parafię Wojskową św. Wojciecha w Szczecinie, Parafię Wojskową św. Jana Sarkandra i św. Stanisława Kostki w Szczecinie-Podjuchach oraz Ośrodek Duszpasterski Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej w Szczecinie. Okazją do odwiedzenia i wizytacji parafii wojskowych położonych w Szczecinie i w okolicach było święto 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej.

**zjk**

## Siedlce

Do Parafii Wojskowej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siedlcach w dniu 15 marca 2005 r. przybył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. bryg. Tadeusz Płoski. Biskup dokonał wizytacji kanonicznej i w ramach rekolekcji wielkopostnych odprawił uroczystą Mszę świętą w intencji wszystkich żołnierzy siedleckiego garnizonu, Ojczyzny, pracowników wojska, rodzin wojskowych i przyjaciół garnizonowego kościoła a także o dar zdrowia dla umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II.

**Ks. mjr Andrzej Dziwulski**

## Brodnica

Biskup Polowy, Tadeusz Płoski, w dniu 21 marca 2005 roku odwiedził Parafię św. Katarzyny w Brodnicy, w której proboszczem jest ks. mjr rez. praat Bolestaw Lichnerowicz, kapelan pułku chemicznego. Ksiądz Kapelan zapoznał Biskupa Polowego ze specyfiką postugi duszpasterskiej w tym pułku, jak również wśród kombatantów i weteranów, wśród których ksiądz major postuguje.

**Ks. mjr Jan Osiński**

## Cieszyn

W dniu 16 marca 2005 r. uroczystość została zakończona I Kurs Podoficerski w Cieszynie. Uroczystości te zostały poprzedzone Mszą św. odprawioną w dniu 15 marca 2005 roku w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Ksiądz Dziekan Straży Granicznej płk dr Kazimierz Tuszyński odprawił Mszę św. w intencji tych, którzy ukończyli kurs w zakresie ochrony granicy państwowej z prośbą o Błogostawieństwo Boże na dalszą owocną i bezpieczną służbę na granicach naszej Ojczyzny. Eucharystia została odprawiona także jako dziękczynienie za powstanie w Cieszynie III Ośrodka Szkolenia w Straży Granicznej.

**Kpt Aleksander Bojnicky**  
Wydział Prezydyjny  
Śląski Oddział SG

**Ks. płk Kazimierz Tuszyński**  
Dziekan Straży Granicznej

## Legionowo

Uroczystość odpustowa parafii cywilno-wojskowej pw. św. Józefa w Legionowie została uświetniona celebrą Mszy św. Biskupa Polowego gen. bryg. Tadeusza Płoskiego. Biskup Płoski przeprowadził w tym dniu wizytację kanoniczną parafii. Przed Mszą św. sprawdził poprawność i staranność prowadzenia ksiąg parafialnych. Zainteresował się życiem liturgicznym parafii oraz formami pracy duszpasterskiej.

**zjk**

## Gdynia

W sobotę dnia 19 marca 2005 r. o godz. 17.45 licznie zgromadzeni marynarze i wierni parafii wojskowej w Gdyni powitali Obraz Jezusa Miłosiernego. Po uroczystym wprowadzeniu Ikony do Marynarskiej Świątyni wszyscy uczestniczyli we Mszy świętej, której przewodniczył ks. infułat Stanisław Bogdanowicz. Tą przepiękną uroczystością rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne w parafii garnizonowej Marynarki Wojennej RP w Gdyni, które prowadził ks. Rafał Nowicki – kapelan Stella Maris w Gdańsku oraz ks. kmdr por. Jan Maliszewski.

**Ks. kpt. mar. Jan Zapotoczny**

## Bartoszyce

Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski przeżywał z wiernymi parafii garnizonowej w Bartoszczach drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Biskup dokonał wizytacji parafii, sprawdził funkcjonowanie kancelarii parafialnej oraz zapoznał się z formami pracy duszpasterskiej. W południe wierni spotkali się z Księdzem Biskupem na Mszy św. W spotkaniu liturgicznym uczestniczył ks. inf. Adolf Setlak, proboszcz parafii farnej, emerytowany kapelan, który w okresie PRL-u był opiekunem alumnów pełniących służbę wojskową w Bartoszczach. W 1980 roku tzw. „jednostka kleryczna” (Jednostka Obrony Terytorialnej) została rozwiązana. **zjk**

## Zegrze

Niedzielę Palmową 20 marca 2005 roku Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. bryg. Tadeusz Płoski przeżywał z parafianami Parafii Wojskowej pod wezwaniem świętego Gabriela w Zegrzu. Biskup przybył, aby modlić się z wiernymi i dokonać wizytacji kanonicznej parafii. **zjk**

## Warszawa

To portret Polaka, który całe życie poświęcił Ojczyźnie i Kościołowi – powiedział płk Andrzej Wesotowski, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej, otwierając 21 marca 2005 r. przedświąteczne spotkanie promocyjne „Wspomnień” Arcybiskupa Józefa Gawliny. Książkę, opatrzoną wstępem Abp. Szczepana Wesotego i opracowaną przez ks. prof. dr. hab. Jerzego Myszora, wydała w 2004 r. Księgarnia św. Jacka z Katowic. Ta zastużona oficyna wydawnicza obchodzi wkrótce 80-lecie istnienia.

**(ej)**

## Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – st. chor. Jarosław Berkiet.

Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Karaszewicza-Tokarzewskiego 4, tel./fax: 687-33-01, tel. 687-31-30, fax: 826-93-37,

e-mail: [naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl), [www.ns.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ns.ordynariat.opoka.org.pl); [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Zakłady Graficzne TAURUS S.p. z o.o., 05-074 Halinów, Kazimierów 13, tel./fax: 783 66 82, 783 60 00.

**... zamieszkałam w Domu Pańskim  
po najdłuższe czasy (Ps 23, 6)**

